

Piotr Siuda

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Wirtualna komunikacja z własnym narodem, czyli rola Internetu w podtrzymywaniu tożsamości narodowej emigrantów

Wprowadzenie

Migracje zewnętrzne, czyli przemieszczanie się ludności na świecie, to zjawisko powszechnie występujące w dziejach ludzkości. Moim celem nie jest dokonanie dokładnego ich opisu, przedstawienie szczegółowych typologii czy wskazanie statystyk pokazujących gdzie i jak licznie przemieszczała się ludność w różnych okresach historycznych. Dla podkreślenia wagi problemu, który podnoszę, warto jedynie wspomnieć o tym, że migracje zewnętrzne (zarówno polityczne jak i ekonomiczne) występują dzisiaj w dość znacznym nasileniu. Jeśli chodzi o migracje ekonomiczne (czyli te spowodowane złą sytuacją gospodarczą danego społeczeństwa), ich wzrost obserwować możemy wraz z postępującymi procesami globalizacyjnymi. Chociaż ruchliwość siły roboczej jest dzisiaj, podczas tzw. trzeciej fali globalizacji, mniejsza niż w XIX wieku (podczas tzw. drugiej fali), to jednak wzmożone migracje ekonomiczne wciąż są procesem powszechnym dla wielu społeczeństw¹.

Oczywiste jest, iż jednym ze skutków migracji jest powstanie społeczności emigranckich, które współtworzą ludzie uważający siebie za członków tego samego narodu. Zaznaczyć muszę, że celem pracy nie jest wymienianie, ukaza-

¹ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Kraków 2004, s. 25.

nie struktury, rozmieszczenia czy dynamiki tego typu wspólnot występujących w różnych krajach. Pragnę za to skupić się na tym, w jaki sposób, a dokładniej, za pomocą jakich narzędzi członkowie tych społeczności podtrzymują swoją tożsamość narodową, przekazaną im w procesie socjalizacji przebiegającej w kraju, do którego wyemigrowali ich przodkowie lub w kraju, z którego sami z powodów politycznych czy ekonomicznych, wyjechali. Mówiąc jeszcze dokładniej, teza, którą stawiam, zakłada, że w społecznościach emigranckich coraz większe znaczenie dla ciągłego konstruowania tożsamości narodowej ma Internet. Moim celem jest wykazanie, że komunikacja za pośrednictwem tego medium podtrzymuje u emigrantów poczucie przynależności do własnego narodu. Elektroniczna sieć to bowiem medium, które jest przestrzenią kontaktów, które określam mianem *wirtualnej komunikacji z własnym narodem*.

Tożsamość narodowa i naród

Nie sposób mówić o podtrzymywaniu przez Internet tożsamości narodowej, nie zdefiniowawszy jej. Różni badacze czynią to na bardzo wiele sposobów, przy czym najtrafniej ujmują jej istotę definicje podkreślające, że rdzeń tego zjawiska stanowi dokonanie rozróżnienia na *swoich* i *obcych*, członków *własnego* narodu i członków *innych* narodów. Tożsamość narodowa jest tożsamością kolektywną, która zasadza się na poczuciu odrębności, odmienności *jednych* od *drugich*². Jest to stan czysto subiektywny, polegający na postrzeganiu siebie jako członka danego narodu i w związku z tym przejawianiu jakichś cech i właściwości różniących jednostkę od członków innych narodów. Jak stwierdził chociażby Ernest Gellner, „dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uważają, że należą do tego samego narodu”³. Bardzo ważne jest poczucie wspólnoty wynikające z tego czynionego przez jednostki rozróżnienia.

Pozwala ono bowiem mówić o zjawisku, które nazywamy mianem narodu, który najwłaściwiej jest zdefiniować z perspektywy antropologii kulturowej, jako *wspólnotę wyobrażoną*. Uczestniczący w niej ludzie, na podstawie wspomnianego

² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 36.

³ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 16.

go wyżej rozróżnienia na *naszych* i *nam odmiennych*, czują się solidarni z innymi członkami wspólnoty, mimo że wielu (właściwie to zdecydowanej większości) nigdy nie widzieli i nigdy nie spotkają. Oczywiście jest to stan subiektywny, ale ma także swoje manifestacje obiektywne, z których najważniejszą jest kultura danego narodu. Według Antoniny Kłoskowskiej kultura narodowa „stanowi szeroki i złożony układ (syndrom) sposobów działania, norm, wartości i symboli, wierzeń i dzieł symbolicznych, który przez jakąś zbiorowość społeczną uważany jest za własny, jej w szczególności przysługujący”⁴. Istotność tak rozumianej kultury narodowej wynika z tego, iż umożliwia ona stawianie siebie w opozycji do *innych*. Dokonywane za jej pomocą wyobrażeniowe przeciwstawienie *obcym* jest siłą jednoczącą ludzi. Jak pisze Marian Filipiak, elementy kultury narodowej „stanowią podstawę integracji, a także ciągłości, trwania, rozwoju”⁵. Kształtowane przez kulturę narodową więzi solidarności, bardzo często pomagać mogą również w sytuacjach zagrożenia narodowego, w jakich znaleźć się może dana wspólnota narodowa, takich jak eksterminacja, dyskryminacja czy próby wynarodowienia. Solidarność, wzajemna pomoc i współdziałanie członków danego narodu niejednokrotnie zapewnić mogą przetrwanie danej wspólnoty.

Emigranci oraz ich *realna komunikacja z własnym narodem*

Społeczności emigrantów w wielu krajach przybierają bardzo różne formy oraz odmiennie funkcjonują. Ich kształt zależy między innymi od liczebności emigrantów, stopnia ich asymilacji z krajem, w którym przebywają oraz od tego, czy przeważają wśród nich osoby emigrujące na stałe czy te emigrujące tymczasowo (sezonowo). Niezwykle ważnym czynnikiem jest również to, jak przyjmuje emigrantów kraj, do którego się udają. Chodzi o to, czy podejmowane są w stosunku do nich jakieś próby wynarodowienia i niszczenia ich kultury narodowej, które skutkują instytucjonalnymi przeszkodami w tworzeniu i cementowaniu społeczności. Czy też może dzieje się odwrotnie i kraj pobytu nie traktuje emi-

⁴ A. Kłoskowska, *Kultura narodowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991, s. 51.

⁵ M. Filipiak, *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Lublin 2003, s. 67.

grantów jak intruzów, nie przeszkadza w kultywowaniu ich kultury bądź nawet zachęca do jej rozwoju, widząc w tym możliwość wzbogacenia własnej.

Między innymi od tego jak liczni są emigranci, jakie są motywacje ich wyjazdu, jak długo w danym kraju zostaną oraz jak ten ostatni ich przyjmuje, zależy jak i ile powstaje w nim różnych organizacji emigranckich, jak one funkcjonują oraz jaka jest ich skuteczność. Mowa tu o instytucjach o charakterze społecznym, kulturowym, religijnym oraz wszelkich innych. Jak stwierdza na przykładzie polskich emigrantów Jolanta Gontarczyk, w krajach gdzie organizacje działają bardzo aktywnie, służą one, podobnie jak ludzie będący pod ich wpływem, utrzymaniu, przetrwaniu tradycji i zdobyczy danej kultury narodowej. Organizacje są zatem ważnym czynnikiem konsolidującym emigrantów⁶.

Czynnikiem wzmacniającym narodowe więzi są również emigranckie media, takie jak prasa, radio czy telewizja. Rola prasy w cementowaniu różnych społeczności emigranckich została dość dobrze wyjaśniona i zilustrowana na przykładzie emigrantów różnych narodowości. W literaturze przedmiotu ciężiej jest znaleźć przykłady podobnego oddziaływania kierowanego przez emigrantów radia. Wyjątkiem może być książka J. Migąły *Polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych*. Autor znakomicie uchwycił szczególne miejsce radia w systemie innych emigranckich mass mediów, opisując polskie rozgłoszenie i programy radiowe we wszystkich niemal stanach, pokazując jak ważne są one dla zamieszkujących USA Polaków oraz w jak ogromnym stopniu pełnią one rolę kulturotwórczą oraz integrującą⁷. Uzupełniając wywody autora, dodać można, że nie należy zapominać o kanałach radiowych nadawanych z kraju macierzystego. Za przykład posłużyć może polskie Radio Maryja odbierane m.in. przez Polonię amerykańską.

Podobną do radia rolę spełniać może również telewizja. Mateusz Halawa w książce *Życie codzienne z telewizorem* opisuje sposób, w jaki medium to „odtworza tożsamość narodową”. Pokazuje to między innymi na przykładzie Polaków żyjących na Greenpoincie, czyli w tradycyjnie polskiej części Brooklynu, gdzie „sklepy z antenami satelitarnymi, tunerami i dekodernami, które pozwolą oglądać

⁶ J. Gontarczyk, *Emigracja polska w Niemczech Zachodnich*, [w:] *Polskie więzi kulturowe na obczyźnie*, red. M. Paszkiewicz, Londyn 1986, s. 176.

⁷ J. Migąła, *Polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1984.

polską telewizję, są bardzo liczne, podobnie jak operatorzy telewizji kablowej, którzy za dodatkową opłatą udostępniają widzom sygnał polskich stacji. Zależnie od możliwości technicznych i finansowych można oglądać kanały specjalnie stworzone dla Polonii, jak TV Polonia czy iTVN, ale też Polsat czy TVN 24⁸. Jak podkreśla Halawa, polska telewizja jest na Greenpoincie wszechobecna, spełnia funkcje fatyczne, jest przedmiotem rozmów Polaków, odbiorniki są w polskich barach czy restauracjach cały czas *nastawione* na krajowe programy, ich fragmenty często wykorzystywane są w polskich szkołach jako dodatek do *tradycyjnych* programów nauczania. Co więcej, wielu emigrantów podkreśla, że dzięki odbiorze polskich stacji czują się bliżej swojego ojczystego kraju⁹.

Na podstawie tego, co opisuje Halawa, widać, że telewizja jest ważnym czynnikiem „odtworzenia tożsamości narodowej” emigrantów. Odtwarza ją, ponieważ umożliwia ciągły *kontakt* z ojczyzną wynikający z odbierania programów pochodzących z kraju rdzennego. Czyni to jednak również w związku ze swoimi funkcjami fatycznymi oraz czymś, co nazwać można *współdzieleniem narodowych znaczeń*. Emigranci odczuwają, że poprzez odbiór tych samych, *narodowych* kanałów, stanowią wspólnotę ludzi, która wyróżnia się od *innych* właśnie tym, że ogląda *swoją*, a nie *obcą* telewizję. Mają ponadto poczucie, że oglądają to samo, co inni emigranci w danym kraju jak również to samo, co członkowie ich narodu znajdujący się w ojczyźnie. Oczywiście podkreślić należy, że owo *współdzielenie narodowych znaczeń* odnosi się w równej mierze do wspomnianych wyżej prasy czy radia.

Różnego typu organizacje oraz media to czynniki, które integrują emigrantów oraz są niezwykle ważne ze względu na ciągłe konstruowanie tożsamości narodowej, jej podtrzymywanie. Co jednak istotne, zarówno media jak i organizacje to czynniki, poprzez które narodowa tożsamość podtrzymywana jest za pomocą czegoś, co nazywam *realną komunikacją z własnym narodem*. Mianem tym określam wszelkie procesy sprzyjające ciągłemu konstruowaniu tożsamości narodowej członków danej wspólnoty narodowej, w niej właśnie zachodzące i co niezwykle ważne przebiegające w *realu*, a nie w cyberprzestrzeni. Ta ostatnia to społeczna przestrzeń Internetu, w której zachodzą wszelkie zapośredniczone

⁸ M. Halawa, *Życie codzienne z telewizorem*, Warszawa 2006, s. 163.

⁹ Ibidem, s. 163–171.

przez komputer ludzkie interakcje. Za jej pomocą również dochodzi do interakcji ważnych z punktu widzenia tożsamości narodowej, w niej to mamy bowiem do czynienia z *wirtualną komunikacją z własnym narodem*. Zdefiniować ją możemy, w przeciwieństwie do komunikacji *realnej*, jako wszelkie procesy sprzyjające ciągłemu konstruowaniu tożsamości narodowej członków danej wspólnoty narodowej, w niej zachodzące i przebiegające w cyberprzestrzeni.

Wirtualna komunikacja z własnym narodem

Rozróżnienie na *realną* i *wirtualną komunikację z własnym narodem* nie jest do końca ostre z tego względu, że komunikacja przebiegająca w *realu* niejako warunkuje komunikację internetową. Jest to związane z tym, że cyberprzestrzeń to miejsce, które jest pod silnym wpływem wszelkich podziałów występujących w przestrzeni *realnej* znajdujących w społecznej przestrzeni Internetu swoje odbicie. Dzieje się tak między innymi z różnorodnymi *wyobrażonymi wspólnotami*, w tym ze wspólnotami narodowościowymi¹⁰. Dlatego właśnie cyberprzestrzeń jest niezwykle ważnym miejscem, w którym objawia się tożsamość narodowa. W niej to ludzie ją artykułują i poprzez to odtwarzają owo subiektywne poczucie przynależności do jakiegoś narodu, poczucie odrębności od *innych*.

Rozróżnienie tych dwóch typów komunikacji jest jednak jak najbardziej na miejscu, gdyż ta *wirtualna* rządzi się zupełnie innymi prawami niż *realna*. Relacje międzyludzkie w sieci zostały *odterytorializowane* w sposób, w jaki nie umożliwiało tego żadne dotychczasowe medium. Komunikacja w cyberprzestrzeni zachodzić może na niespotykane dotychczas odległości, pokonuje bariery czasu i przestrzeni, potrafi łączyć ludzi znajdujących się w różnych częściach globu. To właśnie te jej cechy mają największe znaczenie dla emigrantów oderwanych od własnej *wspólnoty wyobrażonej*. Internet umożliwia im *nawiązanie kontaktu* z własnym, oddalonym narodem. Oczywiście jego *nawiązanie* umożliwiają również prasa, radio i telewizja, które też są mediami wirtualnymi, pokonującymi rozległe bariery czasowe i przestrzenne. Internet

¹⁰ P. Siuda, *Rola Internetu w budowaniu tożsamości narodowej*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, „Zeszyty Naukowe” 2007, nr 4, s. 220–221.

jest jednak medium wirtualnym jak żadne inne przed nim, jest to, rzecz można, medium *wirtualne do potęgi* i to z kilku względów. Po pierwsze, infrastruktura Internetu jest w porównaniu z infrastrukturą satelitarną bardziej rozbudowana, o wiele sprawniejsza, mniej zawodna i tańsza w użytkowaniu. Po drugie, sieć jest multimedialna, łączy w sobie wszelkie inne media, w tym radio i telewizję. Kolejne czynniki to takie wyróżniki Internetu, jak interaktywność oraz personalizacja. Przekaz telewizyjny to przekaz od nadawcy do odbiorcy, przekaz jednostronny. W elektronicznej sieci natomiast przekaz jest wielostronny, bardzo często przebiegający w stronę od odbiorcy do nadawcy. Odbiorcy bardzo często wchodzi w kontakt z nadawcami oraz z innymi odbiorcami, rodzą się między nimi więzi sieciowe, które mogą, lecz nie muszą, przerodzić się w więzi istniejące również w *realu*. Internet oferuje użytkownikom, bardzo często trudny do ogarnięcia, wybór możliwych do podjęcia działań, zaczynając od bycia zwykłym użytkownikiem różnorodnych serwisów WWW poprzez partycypację w różnych serwisach *networkingowych* (społecznościowych), po używanie różnego rodzaju komunikatorów, forów, czatów i wielu innych narzędzi. Wszystko to czyni sieć najbardziej wirtualnym z obecnych mediów i dlatego, dopiero za jej pośrednictwem, mówić możemy o zaistnieniu *wirtualnej komunikacji z własnym narodem*. Z całą pewnością podtrzymuje ona tożsamość narodową emigrantów. Co niezwykle istotne, w przypadku środowisk emigranckich, wyróżnić możemy dwa jej rodzaje. Są to:

- wirtualna komunikacja z krajem swojego pochodzenia;
- wirtualna komunikacja z innymi emigrantami.

Wirtualna komunikacja z krajem swojego pochodzenia

Nie da się ukryć, że Internet zdecydowanie ułatwia utrzymanie kontaktu z krajem własnego pochodzenia, z obszarem, który emigranci uważają za ojczysty dla własnego narodu. Nawet potoczne obserwacje sieci oraz codziennego życia pozwalają stwierdzić, że np. Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii, Irlandii czy w USA masowo pojawiają się na *polskich* portalach, forach dyskusyjnych, serwisach hobbystycznych itd. Dzięki poczcie elektronicznej oraz różnego rodzaju komunikatorom utrzymują kontakt z rodziną czy znajomymi. Z wielkim prawdopodobieństwem sądzić można, że czynią tak również przedstawiciele innych narodowości.

Komunikacja z krajem pochodzenia odbywa się również w inny sposób. Jak już wspomniałem, elektroniczna sieć jest multimedialna, co oznacza, że łączy w sobie bardzo wiele różnorodnych mediów. I właśnie zapośredniczony przez Internet kontakt z owymi innymi mediami ma ogromny wpływ na podtrzymywanie więzi emigrantów z własnym narodem. W związku z tym, że w sieci znajduje się mnóstwo różnorodnych serwisów informacyjnych, w coraz większym stopniu zastępuje ona tradycyjną prasę emigrancką. Do Internetu przenoszą się nie tylko największe gazety wydawane w danym kraju, ale również coraz częściej jest to miejsce zaistnienia prasy emigranckiej. Niezwykle istotne znaczenie mają również zjawiska internetowej telewizji oraz internetowego radia.

Rolę tego ostatniego w cementowaniu relacji między emigrantami polskimi a ojczyzną doskonale wykazał Marcin Koziół¹¹. Podaje on między innymi przykład V Programu Polskiego Radia, którego naczelnym celem jest utrzymywanie kontaktów z Polonią. Dopiero wprowadzenie przekazu V programu PR do sieci jako Polskie Radio Polonia spowodowało, że do programu uzyskali dostęp Polacy mieszkający nawet w tak odległych krajach jak RPA czy Indie. Przykład V Programu PR nie jest jednak najbardziej spektakularny, gdyż transmituje się go fragmentarycznie – wybrane audycje udostępnia się *on demand*, na życzenie użytkownika. W sieci obecna jest natomiast cała masa stacji radiowych, transmitujących swój program *non-stop, na żywo*. Są to zarówno bardzo znane stacje, jak Trójka, RMF FM, Radio Zet, Radio Maryja, ale też wiele mniejszych, regionalnych stacji. Co ciekawe, te ostatnie są bardzo chętnie słuchane przez Polaków pochodzących z danych regionów. „Jest to swoisty rodzaj utrzymywania z Polonią więzi kulturowej w skali mikro, więzi nie tylko w obszarze kultury narodowej, ale kultury lokalnej i sublokalnej”¹². Jak pisze Marcin Koziół multimedialność i interaktywność cyber-radia (dostępne zdjęcia twórców i pomieszczeń radia, czaty, fora i poczta umożliwiająca kontakt z twórcami i innymi słuchaczami), to dodatkowe elementy umacniające więzi kulturowe z narodem i integrujące Polonię z Polakami w kraju¹³.

¹¹ M. Koziół, *Polskie Cyberradio. Rola „nowych mediów” w cementowaniu więzi między Polonią a ojczyzną*, [w:] *Humanista w cyberprzestrzeni*, red. W. Godzic, Kraków 1999, s. 29–36.

¹² Ibidem, s. 31.

¹³ Ibidem, s. 33.

Podobną rolę spełnia internetowa telewizja, o czym w kontekście polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych pisze M. Halawa. Stwierdza on, że „coraz większą rolę w kontakcie z polską telewizją (...) odgrywa Internet, wraz ze stacjami, które za opłatą pozwalają pobierać z sieci polskie programy telewizyjne”¹⁴. Warto zaznaczyć, że w sieci wiele programów dostępnych jest za darmo, przykładowo iTVP, TV Polonia czy TVN 24, który udostępnia w Internecie swoje programy informacyjne, nie pobierając za to opłat. Rola wirtualnej telewizji w środowiskach emigrantów z całą pewnością jest znacząca, a co więcej, będzie coraz większa w przyszłości, co związane jest ze wzrostem przepustowości łącz internetowych.

Wirtualna komunikacja z innymi emigrantami

Komunikacja internetowa podtrzymuje tożsamość internautów nie tylko poprzez umożliwienie im kontaktu z oddaloną ojczyzną, ale również w związku z tym, że ułatwia im nawiązanie relacji z innymi emigrantami znajdującymi się na danym obszarze. Elektroniczna sieć jest doskonałym narzędziem integrującym społeczność emigrantów (i w ten sposób wzmacniającym ich poczucie odrębności i przynależności do danego narodu). Widać to chociażby, jeśli przyjrzymy się zjawisku cyber-radio. Chodzi jednak tym razem nie o stacje nadawane z ojczyzny, ale z kraju, w którym przebywają emigranci. Podobnie jak radio *tradycyjne*, o którym pisałem już we wcześniejszym fragmencie artykułu, stacje internetowe mają za zadanie dotrzeć do i zintegrować emigrantów rozsianych po różnych częściach danego kraju. Cyber-radio, tak samo jak radio *tradycyjne*, ma również ogromne walory kulturotwórcze. Znowu posłużę się przykładem *polskim*, gdyż liczba emigranckich, polskojęzycznych stacji działających za pośrednictwem Internetu jest bardzo duża (choćby Polskie Radio Chicago WNVR 130 AM). Oprócz tych nadających w całości po polsku, popularne są również polskojęzyczne audycje w zagranicznych stacjach.

Emigranci bardzo często integrują się poprzez Internet, tworząc rozmaitego rodzaju społeczności wirtualne. Znaleźć ich można bardzo dużo, mają one też różny charakter. Niektóre powstają *odgórnie*, zakładane są przez firmę mającą na uwadze cele komercyjne. *Polskie* przykłady to chociażby *www.ipolish*.

¹⁴ M. Halawa, op.cit., s. 164.

ie (portal Polaków w Irlandii) czy *Londek.pl* (portal Polaków w Londynie). Inne społeczności tworzone są *oddolnie* przez samych emigrantów, co wynika z faktu, że w sieci zaistnieć mogą, przy minimalnych kosztach, nawet bardzo małe społeczności. Choć serwisy te z pewnością o wiele trudniej jest znaleźć, ich przykładów również wymienić można bardzo dużo. Pozostanę przy opisanych przez Brendę Chan dwóch wirtualnych wspólnotach chińskich studentów w Singapurze (*Springdale* i *AutumnLeaves*)¹⁵ oraz analizowanych przez Indigo Williams społecznościach Wietnamczyków, którzy będąc dziećmi, adoptowani zostali podczas wojny wietnamskiej przez amerykańskie rodziny. W ich wypadku Internet pozwolił im się w dorosłym życiu odszukać, a co więcej, w wielu przypadkach, umożliwił im znalezienie swoich krewnych w Wietnamie¹⁶.

Ciągłe konstruowanie tożsamości narodowej odbywa się nie tylko przy pomocy cyber-radia oraz społeczności wirtualnych, ale również całej gamy innego rodzaju serwisów przeznaczonych dla emigrantów. Wszechobecne są w sieci różnego rodzaju fora czy portale. Analizując sieciową aktywność emigrantów polskich w USA, zauważymy, że portale polonijne zawiązują się wokół każdego niemal stanu czy większego miasta. „Informują one o życiu Polonii w danym rejonie, przekazują wiadomości dla niej istotne, informują o tym, co dzieje się w Polsce, organizują imigrantów wokół jakichś przedsięwzięć. Często także umożliwiają jakieś formy partycypacji w formie czatów czy forów”¹⁷. Za pomocą Internetu polscy emigranci na całym świecie nawiązać mogą również kontakt z organizacjami skupiającymi Polonię (zarówno z ponadregionalnymi jak również tymi znajdującymi się w danym kraju). Coraz częściej starają się one bowiem zaistnieć nie tylko w *realu*, ale i w cyberprzestrzeni. Na stronie *Świat Polonii* (<http://www.wspolnota-polska.org.pl/>) znalazłem 7 odnośników do różnych ponadregionalnych organizacji polonijnych i 52 do organizacji z poszczególnych krajów. W serwisie tym znajdują się ponadto linki do 17 ogólnoswiatowych serwisów polonijnych i 44 serwisów polskiej prasy emigracyjnej z różnych części globu.

¹⁵ B. Chan, *Virtual communities and Chinese national identity*, <http://myad.shu.edu.cn>, odebrano: 26.03.2006.

¹⁶ I. Williams, *Downloading Heritage: Vietnamese Diaspora Online*, <http://cms.mit.edu/conf/mit2/Abstracts/IWilliamsMIT2.pdf>, odebrano: 26.03.2006.

¹⁷ P. Siuda, op.cit., s. 228.

Warto zauważyć, że tworzenie społeczności oraz innych serwisów emigranckich ma czasami na celu podtrzymanie tożsamości narodowej członków wspólnot narodowych, które zagrożone są eksterminacją, dyskryminacją czy wynarodowieniem. Dzisiaj wiele narodów próbuje się bronić przed tego rodzaju niebezpieczeństwami, starając się zaistnieć w Internecie, poprzez niego promować swoją kulturę i zintegrować członków. W sieci znaleźć możemy przykładowo wiele serwisów założonych przez kurdyjskich emigrantów. Informują one o kurdyjskiej historii, obyczajach, terytorium geograficznym, religii i języku. Powstaje również bardzo wiele wirtualnych społeczności kurdyjskich skupionych wokół różnych grup dyskusyjnych (np. – *soc.culture.kurdish*). Również poprzez strony organizacji emigranckich, takich jak *Institut Kurde* (<http://www.institutkurde.org/>), *Patriotic Union of Kurdistan* (<http://www.puk.org/>), *American Kurdish Information Network* (<http://www.kurdistan.org/>), Kurdowie starają się pokazać całemu światu, że ich naród jest pozbawiony swojego kraju i znajduje się w stanie zagrożenia. Czynią tak również inni emigranci. Na szczególną uwagę zasługuje zaistnienie w sieci Tybetu, którego aktywiści wykorzystując Internet, chcą zwrócić uwagę na nękające ich naród zagrożenie, jakim jest okupacja chińska.

Badania własne

Obok podjęcia rozważań teoretycznych postanowiłem przeprowadzić krótkie badanie przy użyciu kwestionariuszy internetowych. Umieściłem je na dwudziestu dziewięciu forach polonijnych, głównie będących składową częścią jakiegoś serwisu przeznaczonego dla Polaków przebywających zagranicą. Typując fora do badania, kierowałem się ich wielkością, liczebnością członków oraz ich aktywnością, o której wnioskowałem na podstawie liczby istniejących na forum postów. Przeważająca liczba, bo aż czternaście forów, które obejmowało badanie, przeznaczonych było dla Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii. Cztery fora były irlandzkie, dwa amerykańskie, jedno australijskie, niemieckie i norweskie. Ankieta znalazła się również na sześciu serwisach ogólnopolonijnych, przeznaczonych dla Polonii, niezależnie od jej miejsca zamieszkania.

Ankieta zrealizowana była przy pomocy serwisu badania.pl (<http://www.badania.pl/>), darmowego narzędzia internetowego, umożliwiającego skonstruowanie

ankiety z automatycznymi regułami przejścia i możliwością wygenerowania zebranych danych w postaci pliku zdatnego do odczytania w popularnych programach statystycznych. Odnośnik do ankiety typu *screen by screen*, czyli zawierającej jedno pytanie na stronie, umieszczony był na wspomnianych forach przez 12 dni – od 6 do 18 września 2007 roku. Przez ten okres zebrałem 191 wypełnionych ankiet.

Zanim przystąpię do krótkiej analizy zebranego materiału, zaznaczę, że przeprowadzane przeze mnie badania ankietowe miały pewną wadę związaną z reprezentatywnością próby. Badacz realizujący tego typu badanie ma ograniczony wpływ na charakter próby, na jakie badanie jest realizowane. Chodzi o to, że po umieszczeniu kwestionariusza na stronie w żaden sposób nie można kontrolować, do których spośród członków społeczności ankietę dotrze, którzy członkowie ją wypełnią. Internet to miejsce publiczne i dlatego umieszczane w nim kwestionariusze mogą docierać do ludzi, dla których nie są przeznaczone. Świadomy jestem tego, że badanie moje pozbawione było elementu losowości i opierało się na próbie nieprobabilistycznej. Z tego względu posiadałem ograniczoną kontrolę nad jej reprezentatywnością.

Świadomy jestem również tego, że w związku z powyższym zachować powinienem ostrożność w uogólnianiu wniosków z przeprowadzonego przeze mnie badania. Analiza zebranych wyników ma raczej posłużyć zilustrowaniu postawionej przeze mnie tezy, wykazać, że *jest coś na rzeczy*. Z premedytacją nie *brnę* w głębsze analizy statystyczne, gdyż pragnę tylko zasygnalizować możliwość przeprowadzenia dłuższych oraz solidniejszych badań empirycznych tego rodzaju, próbujących np. poprzez zastosowanie tzw. *intercept surveys* (*kwestionariusze ukryte*), wyeliminować problem braku losowości próby. Przeprowadzone przeze mnie badanie jest również obciążone tym, że wszystkie fora potraktowałem jednakowo. W rozszerzonych badaniach warto się pokusić o odróżnienie for ogólnopolonijnych od tych przeznaczonych tylko dla mieszkańców danego kraju. Co więcej, można oddzielnie potraktować fora w różnych krajach, biorąc pod uwagę to, że w danym kraju mogą przeważać emigranci określonego typu (np. sezonowi lub przebywający w danym kraju na stałe).

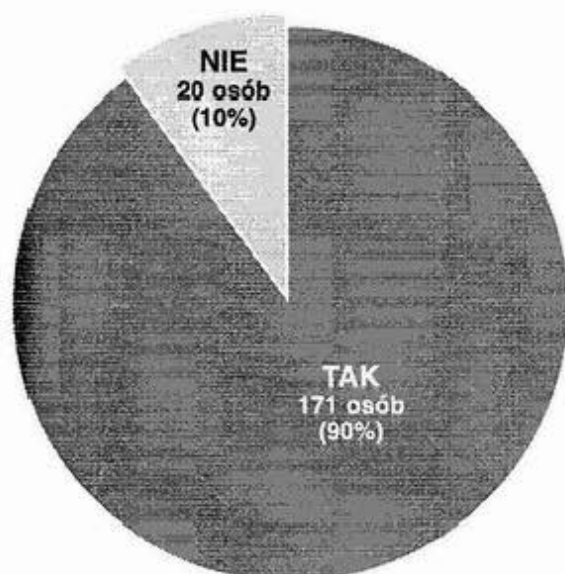
Zrealizowane przeze mnie kwestionariusze mają jednak z całą pewnością pewną wartość empiryczną, potwierdzającą tezę, którą postawiłem w tekście. Zbadani przeze mnie emigranci w przeważającym stopniu używają sieci do kontaktów z rodziną i znajomymi przebywającymi w kraju ojczystym.

Tabela 1. Wykorzystanie przez emigrantów Internetu w kontaktach z rodziną i znajomymi

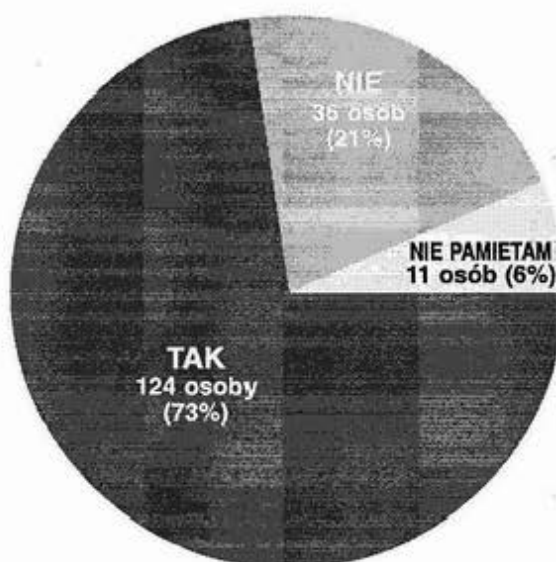
	Pytanie 1 – Czy wykorzystuje Pan(i) Internet do kontaktowania się z rodziną w kraju?		Pytanie 3 – Czy wykorzystuje Pan(i) Internet do kontaktowania się ze znajomymi w kraju?	
	Liczba osób	Procent osób	Liczba osób	Procent osób
Tak	175	92%	176	92%
Nie	16	8%	15	8%

Respondenci zapytani o powody, dla których wykorzystują w ten sposób Internet, wskazali głównie „taniść” tego medium, jego dostępność, niezawodność, multimedialność. O ile wyniki te nie dziwią, gdyż całe badanie przeprowadzane było wśród internautów, czyli osób aktywnie używających sieci, o tyle warto wspomnieć, że respondenci w przeważającej mierze pozytywnie odpowiedzieli na pytanie o to, czy kontaktują się za pośrednictwem Internetu z innymi Polakami w kraju pobytu oraz o to, czy kontakt ten przeniósł się kiedyś do *realu* czy zainicjował kontakty *realne*.

Wykres 1. Czy Internet jest używany do kontaktu z innymi emigrantami w kraju pobytu?



Wykres 2. Czy kontakty wirtualne przenoszą się do „realu”, czy inicjują kontakty „realne”?



Emigranci pytani o to za pomocą jakich narzędzi najczęściej komunikują się z innymi emigrantami, wymienili głównie komunikatory (36%), ale również e-mail (29%), fora (25%), czaty (3%) oraz serwisy społecznościowe (7%). Poproszeni o podanie powodu kontaktów z krajanami poprzez sieć, wskazali przede wszystkim konieczność wymiany doświadczeń i informacji, podobieństwo do innych emigrantów (podobna sytuacja, samotność, poczucie obcości wobec rdzennych mieszkańców kraju, poczucie wspólnoty z innymi Polakami), własne potrzeby (m.in. potrzeby znajomych, towarzystwa) oraz chęć nawiązania kontaktu z innymi Polakami (rozmowa po Polsku, chęć podtrzymania więzi z krajem).

Na pytanie „Czy zna Pan(i) strony jakichś organizacji polonijnych działających w kraju, w którym Pan(i) obecnie przebywa?”, większość respondentów odpowiedziała twierdząco (112 osób; 59%), „nie” opowiedziało 54 osoby (28%), a odpowiedzi „trudno powiedzieć” udzieliło 25 osób (18%). Przeprowadzone przeze mnie badanie potwierdziło również ułatwiony przez Internet dostęp do krajowych mediów.

Tabela 2. Zapośredniczony przez sieć kontakt emigrantów z polskimi mediami

	Pyt. 5 – Czy czyta Pan(i) w Internecie polskie serwisy informacyjne (np. serwis którejś z gazet, portal typu wp.pl, onet, tvn24.pl lub inne)?		Pyt. 6 – Czy słucha Pan(i) jakichś polskich radiowych stacji internetowych?		Pyt. 7 – Czy ogląda Pan(i) za pośrednictwem Internetu, któryś z polskich kanałów telewizyjnych?	
	Liczba osób	Procent osób	Liczba osób	Procent osób	Liczba osób	Procent osób
Tak	170	89%	88	46%	80	42%
Nie	21	11%	103	54%	111	58%

Z przeprowadzonych przeze mnie badań wynika zatem, że Internet to medium umożliwiające *wirtualną komunikację z krajem swojego pochodzenia oraz wirtualną komunikację z innymi emigrantami*. Obciążające nie jest tu wcale to, że respondentami byli tylko i wyłącznie internauci. Celem moim nie było bowiem wykazanie skali użycia Internetu w środowiskach emigrantów, a jedynie zasygnalizowanie jego roli w podtrzymywaniu ich tożsamości narodowej. Badanie skali, w jakiej emigranci z różnych krajów wykorzystują elektroniczną sieć oraz

porównawcze studia z różnych krajów, to tylko jeden z możliwych tematów do podjęcia w tym obszarze.

Na zakończenie

Rozszerzyć można podejmowany przeze mnie temat na bardzo wiele innych sposobów. Rozważania teoretyczne, które podjąłem i przeprowadzone przeze mnie badania mogą być wstępem do głębszej, wieloaspektowej analizy zjawiska. Komunikacja internetowa z całą pewnością umożliwia emigrantom podtrzymanie poczucia przynależności do własnego narodu, podtrzymanie ich tożsamości narodowej. Umożliwia to proces *wirtualnej komunikacji z własnym narodem*, w przypadku emigrantów występujący w dwóch scharakteryzowanych przeze mnie odmianach.

Chociaż w pracy przywołuję głównie przykłady *polskie*, a badania przeprowadziłem wśród polskich Internautów, stwierdzić należy, że sieć podtrzymuje również tożsamość narodową członków wspólnot narodowych innych niż polska. Gdyby nie Internet – nowe, doskonałe narzędzie umożliwiające komunikację międzyludzką na niespotykane wcześniej odległości – językowa i kulturowa asymilacja wielu różnych grup emigrantów z krajem pobytu być może przebiegałaby niemal równie szybko, jak asymilacja ekonomiczna.

Bibliografia

- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
- Chan B., *Virtual communities and Chinese national identity*, <http://myad.shu.edu.cn>, odebrano: 26.03.2006.
- Filipiak M., *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Lublin 2003.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Gontarczyk J., *Emigracja polska w Niemczech Zachodnich*, [w:] *Polskie więzi kulturowe na obczyźnie*, red. M. Paszkiewicz, Londyn 1986, s. 173–183.
- Halawa M., *Życie codzienne z telewizorem*, Warszawa 2006.
- Kłoskowska A., *Kultura narodowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991.

- Kozioł M., *Polskie Cyberradio. Rola „nowych mediów” w cementowaniu więzi między Polonią a ojczyzną*, [w:] *Humanista w cyberprzestrzeni*, red. W. Godzic, Kraków 1999, s. 29–36.
- Migała J., *Polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1984.
- Siuda P., *Rola Internetu w budowaniu tożsamości narodowej*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, „Zeszyty naukowe” 2007, nr 4, s. 217–232.
- Williams I., *Downloading Heritage: Vietnamese Diaspora Online*, <http://cms.mit.edu/conf/mit2/Abstracts/IWilliamsMIT2.pdf>, odebrano: 26.03.2006.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat między epoki*, Kraków 2004.